

Aleksandra Lorenc-Steinmec

RYS HISTORYCZNY KRAKOWSKIEGO OŚRODKA TERAPII

THE SHORT HISTORY OF KRAKÓW THERAPY CENTRE

Krakowski Ośrodek Terapii
Dyrektor: mgr Barbara Woszczyzna

Z okazji 15-lecia istnienia Krakowskiego Ośrodka Terapii autorka przedstawia krótką historię idei, wydarzeń i ludzi, którzy uczestniczyli w tworzeniu nowatorskiego w tamtym czasie modelu pracy psychoterapeutycznej w obrębie polskiego systemu oświaty. Jego korzenie sięgają wstecz do roku 1972, do ludzi, którzy nie zgadzali się ze schematycznym sposobem funkcjonowania psychologa, tzn. koncentracji na diagnozie testowej, limitach czasowych i szkolocentryczności. W chwili obecnej funkcjonują trzy zespoły terapeutyczne: Zespół Terapii Dzieci i Rodziców, Zespół Terapii Rodzin i Zespół Terapii Młodzieży. Pracują w oparciu o paradygmat systemowy, poznawczo-behawioralny, psychodynamiczny oraz w podejściu integracyjnym. Stosują takie formy pracy terapeutycznej, jak: indywidualna psychoterapia młodzieży i dorosłych, terapia rodzin, psychoedukacja indywidualna i grupowa.

**child and adolescent
psychotherapy**

Summary. On the occasion of the 15th anniversary of founding of the Kraków Therapy Centre the author presents a brief history of ideas, events and people who took part in creating an innovative in that time model of psychotherapeutic work within the Polish education system. The roots of it go back to 1972 and those who disagreed with schematic way of functioning of the psychologists, i.e. concentration on test diagnosis, limiting the number of sessions and locating school in the centre of psychological consideration. At present, there are three psychotherapeutic teams: a Children and Parents Therapy Team, an Adolescent Therapy Team and a Family Therapy Team. They work on the basis of systemic, psychodynamic, cognitive-behavioural paradigms and integral approach. They use such forms of psychotherapeutic work as individual psychotherapy, group psychotherapy of adolescents and adults, individual and group psychoeducation.

Krakowski Ośrodek Terapii obchodzi 15-lecie swego istnienia. Biorąc pod uwagę, że tematem konferencji jest wiek rozwojowy, można byłoby stwierdzić, że 15 lat to pełnia adolescencji. Powstaje jednak wątpliwość, czy KOT ma rzeczywiście 15 lat? Jeśli sięgniemy do idei pomocy terapeutycznej i psychoterapii realizowanych w strukturach oświatowych, to wyświetli się nam rok 1972. Wówczas przy Okręgowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej powstaje filia o nazwie Poradnia ds. Wychowania Seksualnego Młodzieży, której pierwsi pracownicy — Małgorzata Łamacz, Maria Róžańska i Jerzy Nałęcz-Nieniewski — wytyczają nowatorski rodzaj pomocy w oświacie. Po rocznej działalności jako filia, poradnia została przekształcona w Zespół Psychoterapii Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej.

Przyjmując lata 1972 i 1973 za początek ruchu terapeutycznego w resorcie oświaty w Polsce, musimy równocześnie uznać, że jego „wiek”, powyżej 30 lat, trudno nie określić jako dojrzały.

Stosunkowo trudno jest opisywać historię — zawsze istnieje obawa, że pominie się kogoś lub coś ważnego i znaczącego. Toteż dziękuję moim koleżankom i kolegom za pomoc w ustalaniu faktów, dat, ludzi, idei i klimatu minionego czasu.

Na użytek tego wystąpienia przyjąłm kilka następujących założeń:

- będę starała się unikać ocen, skupiając się na faktach,
- będę podawać określenia i nazwy funkcjonujące w ówczesnym okresie, bez dywagacji terminologicznych,
- gros czasu poświęcę na opis przeszłości, gdyż świadectwo o współczesności mogą dać działający w ośrodku koledzy, materiały konferencyjne, liczne publikacje pracowników KOT, jak również — dzisiejsze wystąpienia.

Wracając do korzeni KOT, należy wymienić Dział Psychoterapii Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej. Jego twórcy to (wymieniam w kolejności wchodzenia do zespołu): Maria Różańska, Jerzy Nałęcz-Nieniewski, Halina Nałęcz-Nieniewska, Jacek Pierzchała, Aleksandra Lorenc-Steinmec i Janusz Kitrasiewicz. Była to grupa, którą cechował brak zgody na swoisty w tamtym okresie schematyzm funkcjonowania poradnictwa. Schematyzm polegający na limicie czasowym, miażdżącej przewadze diagnozy testowej nad formami pomocowymi, szkołocentryczności itd. Dokumentując to stanowisko posłużyć się wypowiedzią Jacka Pierzchały: „Kiedy ukończyłem studia, wiedziałem już, że nie chcę chodzić w białym kitlu i testować pacjentów. Natomiast wszelkie realne propozycje pracy dla mnie do tego się sprowadzały [...] Potem trafiłem do jednej z dzielnicowych poradni wychowawczo-zawodowych i bardzo szybko zetknąłem się z grupą ludzi, którzy w poradni wojewódzkiej zajmowali się psychoterapią [...]. Niedługo potem zacząłem pracować w zespole ds. psychoterapii WPWZ w Krakowie. Spotkanie z ludźmi stamtąd było bardzo ważne, bo w psychoterapii nie można działać w pojedynkę. Miałem szczęście znaleźć się w zespole, który był szalenie otwarty na siebie, ustawicznie się szkolił i doskonalił. Bardzo istotna była tu możliwość superwizji” [1].

Codzienna praca zespołu to było twórcze poszukiwanie różnych form pomocy człowiekowi. Prowadzono terapię indywidualną dzieci, młodzieży, rodzica, grupy psychoterapeutyczne dla młodzieży, grupy psychoedukacyjno-terapeutyczne dla rodziców. To był czas pierwszych prób terapii rodziny, terapii małżeńskiej.

Oprócz codziennej pracy z pacjentami, zespół systematycznie doskonalił swoje umiejętności. Wykorzystywaliśmy wszystkie okazje do nauki. Od początku nauczycielami, superwizorami, sojusznikami, życzliwymi przyjaciółmi byli lub są nadal pracownicy Kliniki Psychiatrii Collegium Medicum UJ, Zakładu Terapii Rodzin Collegium Medicum UJ, Kliniki Psychiatrii Dzieci i Młodzieży Collegium Medicum UJ, Instytutu Psychoneurologicznego z Warszawy, Rasztowa, Oddziału Psychiatrii Dzieci i Młodzieży Szpitala im. św. Ludwika w Krakowie, Instytutu Pediatrii, Laboratorium Psychoedukacji i wielu innych.

W tym miejscu pozwolę sobie wymienić nazwiska osób szczególnie ważnych dla terapii w naszym resorcie.

1. Grupa lekarzy: dr Wanda Półtawska, dr Aleksander Teutsch, dr Małgorzata Dominik, doc. dr hab. Bogdan de Barbaro, doc. dr hab. Boguchwał Winid, prof. dr hab. Jacek Bomba, dr Tatiana Opoka, dr Elżbieta Pasyk i oczywiście nieoceniony konsultant i superwizor KOT — dr Piotr Drozdowski, ordynator Oddziału Leczenia Nerwic Kliniki Psychiatrycznej Collegium Medicum UJ, towarzyszący naszej idei od lat 70. — oraz pracująca obecnie w KOT dr Joanna Boroń-Zyss, psychiatra, konsultant dzieci w KOT.

2. Grupa kolegów terapeutów psychologów: dr Elżbieta Leśniak, dr Wanda Badura-Madej, obecnie jeden z superwizorów KOT, dr Barbara Józefik — superwizor Zespołu TR, dr Lucyna Drożdżowicz, mgr Ilona Kołbik.

3. Z sympatią i wdzięcznością wymienię także: mgr Marię de Barbaro i mgr. Ryszarda Izdebskiego.

Czas wspomnieć również wieloletnią kierowniczkę sekretariatu panią Irenę Król, która od zawsze otaczała ideę terapii i ludzi, którzy ją realizowali, swą życzliwością i pomocą.

Warto też podkreślić udział, we wprowadzaniu i propagowaniu idei terapii, ówczesnej dyrektorki WPWZ, pani mgr Alfredy Zacharewicz. To również dzięki niej zespół mógł działać i eksperymentować.

Każda z osób pracujących w KOT wniosła swój twórczy wkład. Nie sposób wymienić wszystkich, można natomiast wszystkim byłym pracownikom, współpracownikom i przyjaciołom powiedzieć: DZIĘKUJEMY.

Wracając do lat 80. i Zespołu Psychoterapii WPWZ, może warto podkreślić, że oprócz codziennej pracy z pacjentami ogromny wysiłek zespołu był ukierunkowany na modelowanie sposobu myślenia władz oświatowych, wielu koleżanek i kolegów z poradnictwa, pedagogów szkolnych, nauczycieli, na pomocy psychologicznej, terapii i psychoterapii. Z inicjatywy zespołu odbywały się dostępne dla chętnych:

- szkolenia i konsultacje
- treningi szkoleniowe
- zajęcia warsztatowe.

Także z tego nurtu wywodzą się utworzone studia podyplomowe przy Instytucie Psychologii UJ.

Działania te spowodowały, że w wielu poradniach terenowych zaczęły powstawać pierwsze zespoły oferujące inne niż diagnoza formy pomocy. Istnieją one i rozwijają swą działalność do dzisiaj.

Odrębną aktywnością było włączenie się zespołu w ogólnopolski nurt Polskiego Towarzystwa Psychologicznego o nazwie Nowoczesne Formy Pomocy Psychologicznej w Oświacie. Pracą kierował Jacek Jakubowski, a członkowie Zespołu Psychoterapii WPWZ brali w tym nurcie żywy udział, zarówno jako wykładowcy, trenerzy, jak i uczniowie. Takie to były czasy, że te dwie role — nauczyciela i ucznia — mieszały się stale. Na marginesie pozwolę sobie zauważyć, że i dziś takie wymieszanie ról może okazywać się twórcze i potrzebne. Tadeusz Kotarbiński pisze: „Szczęśliwy ten, kto ukochał coś, co nie jest nim samym, zachwyił się przedsięwzięciem porywającym” (2). Może ta myśl przybliży nieco atmosferę i klimat tamtego okresu.

Tak więc, w ramach tychże „przedsięwzięć”, prowadzono publiczne wykłady i warsztaty w Nowohuckim Centrum Kultury, pisano artykuły, brano aktywny udział w zjazdach naukowych, dzielono się doświadczeniem, np. na wieczornych zebraniach naukowych w klinice. W imię tych „porywających przedsięwzięć” współtworzono Stowarzyszenie Psychologów Praktyków, dyskutowano w ministerstwie o modelowaniu pracy poradnictwa psychologicznego w oświacie, pisano projekty ośrodka terapeutycznego... Stale podejmowano próby modelowania i zmiany sposobów pracy, aby było humanistycznie. Działano w myśl znanej maksymy „spróbuj zapalić małą świeczkę zamiast przeklinać ciemność”(Konfucjusz).

Niech przykładem z pozoru drobnej sprawy będzie cytata z artykułu autorstwa nieżyjących już naszych kolegów J. Nałęcz-Nieniewskiego i J. Pierzchały: „Konieczna także wydaje się zmiana nazwy Poradni Wychowawczo-Zawodowej na Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną. Z przeprowadzonych badań ankietowych, wśród uczniów krakowskich szkół, niezbicie wynika, że Poradnia Wychowawczo-Zawodowa kojarzy się z bliżej nieokreśloną instytucją udzielającą porady zawodowej i »wychowującą« (sic!), natomiast Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna jest utożsamiana z człowiekiem, który może udzielić konkretnej pomocy” [2]. Na marginesie dodam, że zmiana nazwy dokonała się w 1993 roku.

Praktycznie od zawsze pracownicy Zespołu Psychoterapii WPWZ, i nie tylko oni, chcieli, aby powstał oddzielny ośrodek: specjalistyczny, terapeutyczny, z psychoterapią jako wiodącą metodą pracy. Paradoksalnie ośrodki powstające w Polsce były zakładane i kierowane często przez osoby wyszkolone w Krakowie. Na Kraków przyszła pora dopiero w 1991 roku, gdy po okresie burzliwych dyskusji nad koncepcją, zarządzeniem kuratora powołano „specjalistyczną placówkę oświatowo-wychowawczą o nazwie Krakowski Ośrodek Terapii dla Dzieci, Młodzieży i Rodzin”. Z czasem nazwa uległa skróceniu na KOT.

Pierwszym dyrektorem KOT został Janusz Kitrasiewicz i to on wraz z 15-osobowym zespołem wziął na siebie trud tworzenia wzorca ośrodka psychoterapeutycznego w strukturze oświaty. Była to także ogromna praca nad tożsamością całego zespołu KOT, ale również nad tożsamością poszczególnych podzespołów. Było to może nieco łatwiejsze ze względu na dobre warunki lokalowe, niewątpliwą życzliwość władz oraz doświadczenie, mądrość i entuzjazm ludzi tworzących ten zespół.

Niestety, dobre warunki lokalowe trwały krótko, gdyż w roku 1993 KOT został przeniesiony na ul. Józefa i praktycznie przez rok był niejako bezdomny, gdyż nieogrzewane pomieszczenia, nie mówiąc w szacownym gronie o innych atrakcjach tego miejsca, trudno nazwać domem. Cóż, Seneka mówi: „drzewo nie smagane wiatrem rzadko kiedy wyrasta na silne i zdrowe”. Być może, ta myśl wielkiego filozofa pozwoliła na podjęcie kolejnego wysiłku. Był to trudny czas, gdyż dodatkowo, po rezygnacji J. Kitrasiewicza z funkcji dyrektora, trzeba było znaleźć osobę, która weźmie na siebie trud kierowania. Namawiana przez zespół, podjęła się tego zadania Iwona Kozłowska-Piwowarczyk, pełniąc tę funkcję do 2003 roku. Zaczęto intensywne poszukiwania nowego lokalu. Po wielu trudach od 1994 roku jesteśmy przy ul. Miodowej 12. Znalezienie nowego lokum stanowiło bazę pozwalającą na przetrwanie zespołu i jego dalszy twórczy rozwój. Z dzisiejszej perspektywy, trud włożony wówczas przez Iwonę Kozłowską-Piwowarczyk i zespół, w działania na rzecz „być albo nie być” Krakowskiego Ośrodka Terapii, był ogromny, ale też przyniósł

wymierne efekty. Od tamtego okresu minęło jednak ponad 10 lat. Porównanie obecnych warunków do potrzeb i zadań KOT budzi niewesołe refleksje.

Od 1 lutego 2004 funkcję dyrektora KOT pełni pani mgr Barbara Woszczyzna.

Obecnie KOT ma trzy zespoły:

Zespół Terapii Dziecka i Rodziców, składający się z 5 psychologów oraz konsultanta lekarza psychiatry dziecięcego, obejmuje swoim działaniem dzieci w wieku ok. 3–12 lat oraz znaczące dla nich osoby — rodziców, opiekunów, dziadków, okresowo rodzeństwo, nauczycieli. Zespół pracuje eklektycznie z przewagą podejścia integrującego oraz poznawczo-behawioralnego. Stosuje terapię indywidualną dziecka, rodzica, obojga rodziców oraz grupową i indywidualną psychoedukację rodziców.

Zespół Terapii Młodzieży składa się z 6 terapeutów stosujących w pracy paradygmat psychodynamiczny. Przyjmuje pacjentów w wieku od 12 do 20 lat przejawiających szerokie spektrum zaburzeń i trudności rozwojowych, kwalifikujących się do psychoterapii ambulatoryjnej. Ponadto oferuje psychoedukację i psychoterapię dla rodziców pacjentów w formie indywidualnej i grupowej.

Zespół Terapii Rodzin liczący obecnie 6 osób wykorzystuje w pracy paradygmat systemowy. Sesje rodzinne odbywają się średnio co 4 tygodnie i prowadzone są w koterapii z użyciem lustra weneckiego. Terapia rodzin jest jednym z elementów kompleksowej opieki nad pacjentem dziecięcym i młodzieżowym w KOT. Terapeuci Zespołu Terapii Rodzin prowadzą także terapię indywidualną młodzieży i rodzica (pod dużym wpływem podejścia psychodynamicznego) oraz konsultacje i porady dla rodziców i opiekunów.

Ponadto pracę psychologów-terapeutów wspierają dwaj lekarze psychiatry i kilku superwizorów.

Każdy z wymienionych zespołów ma swoją specyfikę i historię. Ramy czasowe nie pozwalają na ich omówienie. Część informacji znajdują państwo w materiałach, część na plakacie, część w trakcie wykładów. Zawsze niezwykle istotnym źródłem wiedzy są kontakty osobiste, którym sprzyja dzisiejsza uroczystość.

Może, przybliżając się do końca mojego wystąpienia, warto byłoby wskazać na to, co łączy cały zespół KOT. Do tych wspólnych spraw należą między innymi:

- praca zespołowa i korzystanie z superwizji,
- ustawiczne doszkadzanie się i doskonalenie metod i form pracy,
- wieloaspektowy, integracyjny model oferowanej pomocy,
- gotowość dzielenia się własną wiedzą i doświadczeniem: stażyści, studenci, wolontariusze, grupy konsultacyjno-szkoleniowe dla koleżanek z poradni psychologiczno-pedagogicznych,
- udział w zjazdach naukowych, sympozjach,
- liczne publikacje w fachowych czasopismach itd.

Można byłoby jeszcze długo wymieniać. Myślę, że do całego zespołu KOT można odnieść stanowisko Ericha Fromma, które wyraźnie wskazuje na związek pomiędzy pasją tworzenia a poczuciem szczęścia i efektami działania.

To, że ośrodek funkcjonuje w strukturze oświaty, pozwala uniknąć etykietowania, którego obawiają się pacjenci pionu psychiatrycznego. Może to jest jedna z przyczyn konieczności długiego oczekiwania na wizytę w KOT.

I jeszcze pytanie: czy biorąc pod uwagę doświadczenia, wynikające z wieloletniej tradycji KOT, można wnioskować o przyszłości psychoterapii w oświacie, o perspektywach rozwoju KOT? Można. Mam jedną pewność: przyszłość i perspektywy będą takie, o jakie zadbamy Ty i ja.

Piśmiennictwo

1. Pierzchała J. Nie nauczam, nie lewituję. *Nowiny Psychologiczne* 1986; 7: 3.
2. Kotarbiński T. *Medytacje o życiu godziwym*. WP. Warszawa 1966 str. 101.
3. Nałęcz-Nieniewski J, Pierzchała J. Krytyczna analiza aktualnej sytuacji poradnictwa wychowawczo-zawodowego — próba wyjścia z kryzysu. *Nowiny Psychologiczne* 1983; 1: 45.

Adres: Krakowski Ośrodek Terapii
ul. Miodowa 12, 31-055 Kraków